**PONIEDZIAŁEK 25.05.2020 - propozycje działań i aktywności dzieci w domu dla dzieci młodszych (z grupy I i II)**

**Temat kompleksowy: Moja rodzina.**

**Temat dnia: Jak to w rodzinie.**

Cele: dziecko

- nazywa członków swojej rodziny,

- rozumie słowo "rodzina",

- przelicza, z ilu członków składa się jego rodzina,

- potrafi odpowiedzieć na pytania dotyczące treści tekstu,
- doskonali sprawność ruchową,

- śpiewa piosenkę o mamie,

- słucha w skupieniu tekstu,

- potrafi bawić się razem z dorosłymi,

- doskonali sprawność manualną,

- rozwija wyobraźnię,

**1. „Mama, tata, ja i brat” – rozmowa kierowana**

Przebieg:

Rozmowę zacznij od zadania pytania: „Kto mieszka w naszym domu?”. Dzieci

odpowiadają, wymieniają mamę, tatę, siostry, braci, czasem babcię i dziadka.

Zapytaj, jakim jednym słowem możemy określić wszystkie osoby mieszkające razem

w domu, które się kochają (RODZINA). Kontynuujcie rozmowę, pomagaj dzieciom

budować poprawnie sformułowane zdania.

**2. Fasolki „Życzenia dla mamy” - tekst piosenki**

Mama uśmiecha się ciepło jak słonko
Mama nas zawsze przytuli
Bajkę opowie pogłaszcze po głowie
I dziurę zaszyje w koszuli

Niech nam żyją wszystkie mamy
Dziś życzenia im składamy
Bo tak bardzo je kochamy
Całujemy i ściskamy

Mama nie gniewa się nigdy na dzieci
Zawsze o nich pamięta
Ty też dla mamy bądź taki kochany
Na co dzień nie tylko w święta

Niech nam żyją wszystkie mamy
Dziś życzenia im składamy
Bo tak bardzo je kochamy
Całujemy i ściskamy x2

**3. „Telefon alarmowy” – wspólne słuchanie opowiadania z cyklu „Bezpieczne bajki”**

Przebieg:

Dziś kolejny poniedziałek z opowiadaniem z serii „Bezpieczna bajka”. Wprowadź

dzieci w tematykę utworu:

Rozmawialiśmy dzisiaj o rodzinie. Opowiadaliście mi o swoich rodzinach,

o mamie, tacie, braciach i siostrach, dziadkach i babciach. Łączą Was więzy rodzinne

i miłość. Może się zdarzyć, że ktoś z Waszej rodziny (ale nie tylko) będzie potrzebował

pomocy. Co wtedy zrobicie? Posłuchajcie pewnej opowieści…

*Gdyby tata był teraz w domczysku razem z Julką, mamą i Zuzą, to byłaby*

*najszczęśliwszą dziewczynką na świecie. Ale tata miał urlop dopiero w sierpniu, więc*

*lipiec spędzały bez niego. Na razie przyjeżdżał do nich co weekend i, oczywiście,*

*codziennie dzwonił. I codziennie Julka opowiadała mu, co robiła. A było co robić –*

*i w domczysku, w którym wszystko skrzypiało, a najbardziej schody, i poza nim, czyli*

*na podwórku, w lesie, na łąkach, nad rzeką albo nad jeziorem.*

*– Byłyśmy dziś na jagodach. Uzbierałam pół kubka i mam fioletowe palce*

*– opowiadała Julka tacie przez telefon któregoś wieczoru. – Jutro mama zrobi pierogi z jagodami. Mniam, mniam – zamlaskała do słuchawki. – Będą pyszniutkie, Zuzka już się cieszy.*

*– To ją ode mnie ucałuj, a teraz poproś mamę – powiedział tata. – Całuski.*

*– Całuski, całuski – cmoknęła Julka do słuchawki i zawołała w stronę werandy:*

*– Mamo! Tata!*

*Zaskrzypiały schody i w pokoju pojawiła się mama.*

*– Zmykajcie z Zuzką. Czas spać. – Pogłaskała Julkową głowę, pomachała Zuzce*

*i podniosła komórkę od ucha. – Hej, kochanie, jak tam w pracy?*

*Julka dotarła na piętro do swojego pokoju. Lampka nocna była zapalona, pluszaki*

*siedziały na fotelu pod oknem. Dziewczynka wskoczyła do łóżka i zaczęła na nim*

*podskakiwać jak piłka.*

*– Jak ja to lubię. Takie kopsanie – skakanie! No, Zuzka, nie siedź tak. Baw się*

*ze mną. Nie chcesz? Może masz rację, już późno, a na jutro mama zaplanowała*

*wycieczkę aż do Smoczej Góry. Idziemy spać.*

*Ale następnego dnia padało od samego rana. Po niebie sunęły czarne chmury,*

*a na podwórku przed domczyskiem pojawiły się nowe kałuże.*

*– To chyba nici z naszej wycieczki – mruknęła Julka do Zuzki. Siedziały na*

*parapecie w kuchni.*

*– Cos wymyślimy. Na pewno nie będziemy się nudzić – obiecała mama. Piła kawę*

*i była wyraźnie w dobrym humorze.*

*- Eee – skrzywiła się dziewczynka. – Przy takiej pogodzie to nuda jest… oczywista.*

*– Pokiwała głową z mądrą miną.*

*Zuzka spojrzała z podziwem na Julkę, tak się przynajmniej dziewczynce wydawało,*

*a mama prychnęła ze śmiechu i powiedziała:*

*– Na początek proponuję zabawę w chowanego. Ja kryję. Będzie super,*

*zobaczysz.*

*Mama miała rację. Było super. Dom mieścił w sobie tyle kątków, zakątków, że*

*Julka nie mogła sobie przypomnieć, kiedy ostatnio tak się wspaniale bawiła.*

*– Teraz my kryjemy! Teraz my! – Julka była rozgorączkowana, kucyki jej się*

*rozwiązały i włosy fruwały wokół roześmianej buzi.*

*– Tak się schowam, że na pewno mnie nie znajdziesz. – zarzekała się mama.*

*– Zobaczymy. – Julka zasłoniła oczy rękami. – Chowaj się, chowaj. Pałka –*

*zapałka, dwa kije…– zaczęła wyliczanie. Gdzieś przy „osiemnaście” coś ni to*

*stuknęło, ni huknęło, ale nie zwróciła na to zbytniej uwagi. W domu cały czas coś*

*stukało, pukało. – Dziewiętnaście i dwadzieścia! – krzyknęła i ruszyła na piętro.*

*Zuzka oczywiście razem z nią. – No, gdzie ta mama? – mruknęła chwilę później. –*

*Rzeczywiście się super schowała – cmoknęła z podziwem.*

*Ale po jakiś dwudziestu minutach, gdy nie mogła nigdzie znaleźć mamy, zaczęła*

*się denerwować. Już nie było super.*

*– Mamo! Koniec zabawy! – krzyknęła, ile sił w płucach. – Już nie chcę się*

*bawić! Koniec! – odpowiedziała jej cisza. – Zaraz, zaraz – mruknęła – czy wszystko*

*sprawdziłam? Tak. Nie. Jeszcze jedno miejsce…*

*Razem z Zuzką pobiegła w kierunku piwnicy. Drzwi do niej prowadzące były uchylone, a nie zamknięte jak zawsze i sączyła się spod nich strużka światła.*

*– Jesteś tu! Ha! Znalazłam cię!*

*Julka pchnęła drzwi i ujrzała nieprzytomną mamę leżącą na kamiennej podłodze,*

*obok wielkiej beczki i wiklinowego kosza. Mama miała zamknięte oczy, jej prawa*

*noga była dziwnie skręcona. Dziewczynka rozpłakała się żałośnie. Chciała zbiec do mamy, ale zauważyła, że dwa ostatnie schodki są złamane.*

*„To z nich mama spadła”. „Coś jej się stało w nogę.” „Czemu jest taka blada?”*

*Przez głowę Julki przelatywały wystraszone myśli, po buzi płynęły łzy, z nosa kapał*

*katar.*

*– Mamo! Mamo! Obudź się! – zawołała. – Nie rusza się. Nie rusza się – jęknęła.*

*Miała ochotę pobiec do swojego pokoju, wskoczyć do łóżka i nakryć się kołdrą aż*

*po czubek głowy. Zawsze tak robiła, gdy się czegoś bała. Ale teraz nie mogła. Teraz*

*musiała pomóc mamie. Tylko jak? Ona była mała i zawsze to jej pomagała mama*

*i tata. – Tata! Zadzwonię do niego. Pilnuj mamy! – zawołała do Zuzki i pobiegła*

*w kierunku pokoju. Telefon leżał na stole. Szybko wybrała numer i… usłyszała:*

*„Abonent jest chwilowo niedostępny”.*

*Zapłakana wróciła z telefonem pod drzwi piwnicy. Mama nadal leżała bez ruchu.*

*Zuzka, tak jak ją zostawiła, siedziała oparta o ścianę.*

*– Tata nie odbiera – wychlipała Julka. – Spróbuję znowu… Nie odbiera.*

*Zadzwoniłabym do babci, ale nie pamiętam numeru Do cioci Marysi też nie pamiętam.*

*To tyle różnych cyferek… – Wierzchem dłoni wytarła mokry nos i policzki i popatrzyła*

*zrozpaczona na uśmiechniętą Zuzkę. – Zawsze masz dobry humor, nawet wtedy, gdy*

*cię przyniosłam do przedszkola i inne dzieci schowały cię do pudła z klockami.*

*I przed jej oczami stanął tamten dzień. Zuzkę znalazła w pudle przed obiadem,*

*a po obiedzie był w przedszkolu policjant, który mówił, że jest taki specjalny numer*

*alarmowy, pod który można zadzwonić z każdego telefonu, o każdej porze dnia*

*i nocy i pod tym numerem jest zawsze ktoś dorosły, kto pomoże. Tylko trzeba temu*

*dorosłemu powiedzieć, co się stało.*

*– Jaki to numer? Jaki? – Dziewczynka zagryzła wargi. – Już wiem. 112.*

*Wystukała numer i zamarła w oczekiwaniu. A gdy usłyszała spokojny męski głos*

*mówiący: „Alarmowy 112”, wiedziała, że już wszystko będzie dobrze z mamą. Wzięła*

*głęboki oddech i krzyknęła:*

*– Proszę pana, moja mama spadła ze schodów! Nie rusza się i jesteśmy w takim*

*domu nad jeziorem…*

*\*\*\**

*Jakieś dwa tygodnie później którejś soboty, gdy mama czuła się już dobrze, choć*

*na jej nodze tkwił gips, z kwiatkami i serduszkami wymalowanymi przez Julkę, tata*

*przyniósł do domu tort, kubełek lodów i wielkie pudło marcepanków. Takich, które*

*Julka uwielbiała!*

*– Czemu tyle pyszności? – Julka podskakiwała. – Co to za święto?*

*– Świętujemy Twoją dzielność i zimną krew. – Mama cmoknęła córkę w czubek*

*głowy. – Rozmawialiśmy o tym już tyle razy, teraz czas na słodkości. A jutro…*

*niespodzianka.*

*Dziewczynka westchnęła.*

*– O co chodzi, córeczko?*

*– Bałam się.*

*– To normalne. Każdy by się bał – powiedział poważnie tata.*

*– Bałam się, gdy mama się nie ruszała, a potem gdy przyjechała karetka i wynosili*

*ją na noszach.*

*– Uratowałaś mamę. Zachowałaś się wspaniale.*

*– Naprawdę?*

*– Naprawdę!- przytaknęli chórem mama i tata.*

*Julka o mało nie pękła z dumy. Mrugnęła do Zuzki i powiedziała z przebiegłą*

*miną:*

*– To może wszystkie marcepanki dla Julki bohaterki?*

**4. „112” – zabawa dydaktyczna**

Przebieg:

Porozmawiajcie o treści opowiadania. Co takiego zrobiła Julka, gdy mama uległa

wypadkowi? Pod jaki numer zadzwoniła, by wezwać pomoc?

Przećwiczcie wspólnie sytuację, w której trzeba zadzwonić po pomoc. Pozwól

dzieciom wykręcić numer na zabawkowym telefonie, poinstruuj, co powinny powiedzieć,

gdy zadzwonią, by uzyskać pomoc. Zaznacz wyraźnie, że na numer alarmowy można

dzwonić w przypadku, gdy ktoś potrzebuje pomocy lub kiedy jesteśmy świadkiem

przestępstwa, a także pożaru. Podaj maluchom przykłady zdarzeń, przy których można

zadzwonić po pomoc pod numer 112.

**5. „Zielony jak… ogórek!” – zabawa rozwijająca kreatywność**

Przebieg:

Dzieci przygotowują kolorowe kartoniki. Mogą wyciąć je z kolorowego papieru

lub pokolorować białe kartki kredkami. Układają kartoniki kolorową stroną do dołu.

Pora na rozpoczęcie zabawy. Każde dziecko odkrywa jeden kartonik, sprawdza jego

kolor i jak najszybciej podaje nazwę przedmiotu, zwierzęcia, rośliny itp., które jest

(lub może być) tego koloru.

**6. „Moja rodzina” – zabawa plastyczna**

Przebieg:

Rozdaj dzieciom kartki, kredki, flamastry lub inne przybory plastyczne i poproś,

by sportretowały swoją rodzinę.

Poniżej załączamy dodatkowe pomoce i propozycje zadań:

# Fasolki - Życzenia dla Mamy ( Piosenki dla dzieci )

# <https://www.youtube.com/watch?v=PUKVc5rddaA>

Życzymy miłej zabawy

Wychowawczynie



